

Nr akt Kps 156/43

40
16
92
108

Protokół przesłuchania świadka. ✓

Dnia 3 Stycznia 1956 r. w Rawie Maz.

Sędzia Słedczy..... rejonu Sądu Okręgowego w..... z siedzibą
w..... Sąd Grodzki w Rawie Maz., Oddział Kam.
w osobie Sędziego A. Olcvernika

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka Ben przysięgi ¹⁾ —
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści
art. 106 k.p.k. oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę
na zasadzie art. 111-113 k.p.k. poczem ²⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Antoni Podgórnski
Wiek lat 55; urodzony dnia 10 lutego 1890 r.
Imiona rodziców Gregorz i Józefa z Dziemalskich
Miejsce zamieszkania Rawa Maz., ulica Rynek nr 4.
Zajęcie rybnik
Wyznanie rymsko-katolickie
Karalność niekarany
Stosunek do stron obcy

1) W domu nr 25 przy ulicy Szucha w Warszawie, stenograficznym biurowości Ministerstwa Obrony, miankołem od chwili wykończenia tego domu do 1 września 1944 r. Dom został wykończony w roku, o ile sobie przypominam (w roku) 1938. Stawem mieszkałem tam przez cały czas trwania okupacji niemieckiej. Przez cały ten czas widywałem przywołanych przez ge-stoposów aresztowanych ludzi, no kilka osób

1) Zbędne wyrzuty druku należy przekreślić.
2) W tem miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

a nawet po kilkadziesiąt osób; przywo-
zili tych aresztowanych samochozami egze-
kucjami, przywozili aresztowanych z tego domu
przez noc około godziny 12 a przywozili około
godziny 13-14 a czasem i później. To wszystko
należało prawie całkowicie pod dwadzieścia dniennie
albo jednym albo dwoma samochozami.

3) Słynaniem kryki i jęki dochodzące z korytarza,
lecz osobliwie z nie widziałem, w jaki sposób.
odbywały się badania osób zatrzymanych
i jakie były stosowane względem nich metody,
Później w tym domu za czasów polskich
obowiązkowo woźnego przyjeżdżał do gmachu, a
za czasów niemieckich byłtem jako robot-
nik. Często się zdarzało, że byłtem wywołany
przez Gestapowców do zamykania drzwi i pod-
gi i ścian.

4) Widziałem osoby, które przywozili do tego gma-
chu jako zdrowe a opuszczając lokal, różniły
się swoim wyglądem. Były często takie wypadki,
że ludzie wróćali się po schodach na kolumnach.
Jedni którzy z osób skatowanych nie mogli przeko-
nać schodów, byli bity batami i kopany przez
gestapowców, odbywały się tak nieludzkie
katorżactwa, że nie sposób było śmiać
tych kryków, jakie się tam odbywały, odby-
wały się tam sceny, których ani opisac ani
opowiedzieć nie sposób.

5. Ludzi torturowali tak na korytarzach,
jak i w pokojach, gdzie tylko nadarzyła
się sposobność. Półkój tortur znajdowali się
na dole w piwnicach, do wymorzenia zabitych,
przez noc Polaków, wzięli żydów.

6. Czy miały miejsce specjalne egzekucje
w gestapo, stonowem tego stwierdzić nie mogę,
gdzie Polaków nie wzdanie dopuszczali, Takie
egzekucje nie widziałem, lecz, jak już powiedziałem,
tem, zabijanie ponuręgotnych osób, odbywały się
w całym gmachu dosyć często widziałem, jak
jeden więzień, mając ręce skute, skończył
z drugiego przetrzał do basenu, znajdującego
się na podwórku, Rozmówi widziałem, jak jakieś

et. [Signature]

4793
17

listonosz zeskoczył oknem z drugiego piętrowa 109
na podwórze, zabijając się na miejscu. Byłam
świadkiem jak pewien nieznany mi Polak pro-
wadził na koncie walkę z gestapowcami, którzy
w łebie trzech osób, wprowadzili go następnie do
pokoju i tam go bitli. Ciekawie ten z bólu wyko-
nył oknem z drugiego piętrowa na podwórze,
ale się nie urobił. Wadeno auto komendanta
gestapo i zabrali go. Nieświadomo dowied. Nie
wiadziałem, żeby na teren gestapo, przy ulicy San-
cha doprowadzali ludzi, którzyby mieli uka uka-
zane. Zostawionych ludzi, ponieważ w pewnym
kainie nocny wyrosli samochodami. Co ro-
bitli z meczami, powstaliśmy po osobach ponie-
gólnie zabitych, nie wiem.

Pamiętam także zdarzenie, że w pierwszym w-
ku wojny, kiedy zabili jakiegoś oficera
gestapo, ogłosili nam, Polakom i Ukrai-
nom, że za jednego tego oficera zginię tysiąc
Polaków. Podczas powstania warszawie
go w roku 1944. przyprowadzono gestapo
ludzi, zjapanych na ulicach, masowo i szed
odprowadzali zatrzymanych w Aleje Sucha
do domu nr 14, gdzie się odbywały masowe
egzekucje. Żadki tam zabitych oblesano
i palono. Osobiscie tego nie widziałem,
lecz słyszałem o tym od troich koleżan,

który był w miejscu + tym domem zają-
dzieli.

Strzedzom, że dalszy się w postępowaniu
miejscim takie rzeczy i były dokonane
takie zbrodnie, że o nich nie sposób
jest opowiedzieć.

O doraźnie.

Antoni Pęksa

Sędzia Grodzki

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów